

szy na zagadnieniach dotyczących zagrożeń życia, wyzwalają poczucie, że towarzyszy się jednemu dziecku we wszystkim, co go dotyczy. Oczywiście istnieje „rysa na szkłe”, jest nią, przynajmniej z mojego punktu widzenia, nadmiar szczegółów; tysiące imion, nazwisk i przykładów przytaczanych często odnośnie tego samego zagadnienia sprawia, że miejscami czytelnik ma prawo czuć się znudzony, chociaż może jest to odpowiedni czas, aby podnieść wzrok znad książki i spojrzeć na własne dziecko, bawiące się na dwanie?

Dzieciństwo ma w sobie coś magicznego po części dlatego, że dla samego dziecka pozostaje ono po trosze tajemnicą. Z tamtego okresu pozostaje na ogół mgliste wspomnienie, dotyczące zazwyczaj klimatu czy może lepiej aury, która wypełniała tamten czas. Oczywiście jest, że warunki czy otoczenie ulegają zmianie, są one bowiem uzależnione od postępu cywilizacyjnego, oczywistym jest jednak również fakt o istnieniu pewnej ciągłości. I ta ciągłość właśnie jest tak dla mnie zdumiewająca, dotyczy ona pewnych pod-

staw, które paradoksalnie i wbrew wszystkiemu pozostają niezmiennie. Miłość matki, jej oczekiwanie i nadzieja, jej dbałość o bezpieczeństwo, jej intuicja, wreszcie kołyska, grzechotka, zabawa w ciuciubabkę czy kołysanka śpiewana, by odpędzić złe duchy. „Każde dziecko jest fenomenem” – to słowa Jana Pawła II. Jak wiele innych nie są one żadną nowością a jedynie przypomnieniem prawdy znanej już od dawna.

Nadia Kostrzewa

¹ H. Bergson, *Pamięć i życie*, przekł. A. Szczepańska, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 1996.

² S. Łempicki, *Dziecko w literaturze staropolskiej*, „Kurier Literacko-Nukowy” 1938, nr 2.

³ Ph. Ariès, *Historia dzieciństwa. Dziecko i rodzina w dawnych czasach*, tłumacz. M. Ochab, Gdańsk 1995.

⁴ Cyt. za: D. Żołądź-Strzelczyk, *Dziecko w dawnej Polsce*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2002.

⁵ Ph. Ariès, *op. cit.*

⁶ Jan Paweł II, *Encykliki Ojca Świętego*, Wydawnictwo Znak, Kraków 1996, s. 80.

⁷ Jan Paweł II, *Evangelium Vitae, Encykliki Ojca Świętego*, Wydawnictwo Znak, Kraków 1996.

Dorota Żołądź-Strzelczyk, Wiesław Jamrożek, *Studia z dziejów edukacji kobiet na ziemiach polskich*, Agencja Wydawniczo-Poligraficzna „Bajt”, Poznań 2001, ss. 152

Wśród tematów poruszanych często przez badaczy kobieta zajmuje ważne miejsce. Jest bowiem zagadnieniem uniwersalnym i ponadczasowym zarówno w życiu i nauce, jak również w literaturze czy sztuce. „Świat bez kobiet byłby jak ogród bez kwiatów” – powiedział Pierre de Brantôme i trochę się wygłupił, bo świat bez kobiet nie mógłby w ogóle istnieć.

Na przestrzeni wieków kobiety były kojarzone bardzo różnie. Femme fatale, to kobieta fatalna, przynosząca zgubę mężczyźnie, z którym los ją zetknął. Kobieta bohater – to typ rycerski, kobieta, która przejmuje funkcje męskie, przywdziewa zbroję, idzie walczyć. Często kojarzono kobietę z aniołem, który oczarowuje i rozkochuje w sobie romantycznego kochanka. Była też kobieta kopciuszek, która robi błyskotliwą karierę tylko dlatego, że jest ładna i dobra.

Dziejom kobiet często poświęcano wiele uwagi. Amazonki – wojowniczkami z mitologii, stworzyły własną, kobiecą krainę i obchodziły się bez mężczyzn. Literatura przedmiotu pokazuje, że one pierwsze parały się wojennym rzemiosłem, nie godziły się z męskimi rządami.

Na przełomie IV i V w. natomiast, jeden z podstawowych przedstawicieli starożytnej myśli chrześcijańskiej, św. Augustyn, nastawiony był wrogo wobec kobiecego rodu, widział w nim narzędzie szatana i źródło grzechów. Twierdził, że kobieta to zdeformowany mężczyzna. Z kolei reprezentant późnośredniowiecznej myśli chrześcijańskiej, św. Tomasz z Akwinu, także uznawał wyższość mężczyzny nad kobietą, ale tylko w sensie cielesnym, przyrodniczym, bo to właśnie mężczyzna zyskiwał chwałę z racji poczęcia potomstwa. Ale za to jako dusze – św. Tomasz

uważał, że dusza męża i niewiasty są równe i mają takie samo prawo przed Bogiem.

W średniowieczu występował także swoisty kult kobiety, który nakazywał rycerzom czcić „cudną twarz”, usługiwać damom i prowadzić z nimi konwersacje.

W okresie romantyzmu kobieta przybiera dwa oblicza. Po pierwsze, jest to istota niewinna, podziwiana i ubóstwiana. Jest nieosiągalna, dziwnie niematerialna, dlatego kojarzy się z aniołem, a nie z dziewczyną. Gwałtowne namiętności budziła niewiasta wykształcona, inteligentna, a zarazem uczuciowa. Z drugiej strony ta sama nieziemska istota jest też bezwolną ofiarą: wydają ją za mąż dla pieniędzy i pozycji społecznej małżonka, a ona nie broni ani swej miłości, ani marzeń. Są jednak kobiety silne i niezależne, będące zaprzeczeniem melancholijnej, omdlewającej muzy romantyzmu. Najbardziej wyzwolona kobieta XIX wieku uprawiała sporty, grywała w karty, na co dzień chodziła w spodniach i cylindrze, a po domu w męskim szlafroku. Demonstracyjnie paliła cygara i nie kryła swych feministycznych poglądów.

Z upływem czasu obserwujemy zatem powolny wzrost pozycji kobiety. Wychodząc z cienia i zależności, powoli i systematycznie – szczególnie w wyższych sferach – emancypuje się i odrzuca krępujące ją ograniczenia.

W bieżącym roku nakładem Agencji Wydawniczo-Poligraficznej „Bajt” ukazała się książka pt.: „Studia z dziejów edukacji kobiet na ziemiach polskich”. Jej Autorzy Dorota Żołądz-Strzelczyk i Wiesław Jamrozek są pracownikami naukowymi Wydziału Studiów Edukacyjnych Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu. W swoim dziele podjęli próbę ukazania dziejów edukacji dziewcząt i udziału kobiet w wychowaniu młodych niewiast na ziemiach polskich. Zamierzenie to jest niezwykle interesujące i ważne, albowiem dotyczy problematyki, która do tej pory nie doczekała się całościowego opracowania. Jak podkreślają to również sami Autorzy wśród różnych aspektów życia kobiet częściej można było spotkać liczne biografie czy też opracowania dotyczące sytuacji prawnej znanych niewiast. Jednak problematyka oświatowa w odniesieniu do kobiet była stosunkowo słabo opracowana i fragmentaryczna, szczególnie dotyczyło to okresu przedrozbiorowego.

Recenzowana praca jest zatem pod wieloma względami wyjątkowa. Przede wszystkim przynosi ogrom informacji z badań nad dziejami wychowania i kształcenia dziewcząt na ziemiach polskich.

Należy podkreślić, że do zalet pracy należy zaliczyć bogatą podstawę źródłową opracowania oraz niezwykle szeroki zakres podjętych zagadnień. Licząca 152 strony ma charakter popularno-naukowy i składa się z dwóch części, uporządkowanych według kryterium chronologiczno-rzeczowego.

Pierwsza część autorstwa Doroty Żołądz-Strzelczyk dotyczy dziejów edukacji dziewcząt i udziału kobiet w wychowaniu młodego pokolenia na ziemiach polskich w okresie przedrozbiorowym.

Pierwsza część składa się z sześciu rozdziałów. Rozdział pierwszy poświęcony jest roli i pozycji kobiety w społeczeństwie. Autorka analizuje w nim udział kobiet na dwóch płaszczyznach: rodzinnej (rola córki, żony – matki, wdowy) i społecznej (działalność w dziedzinach: gospodarczej, kulturalnej, oświatowej, politycznej). Na pograniczu tych dwóch płaszczyzn Autorka przedstawia kobietę zakonnicę.

Rozdział drugi charakteryzuje poglądy na wychowanie kobiet w średniowieczu i w okresie odrodzenia oraz postulaty wychowania kobiet zawarte w polskiej literaturze pedagogicznej XVI i XVII wieku. Wśród postulatów polskiej myśli o wychowaniu Autorka wyróżnia podejście „konserwatywne” – ograniczające się tylko do wychowania religijno-moralnego dziewcząt, do kształtowania kobiety jako istoty biernej i uległej i „postępowe” – dostrzegające w kobiecie istotę równą mężczyźnie, postulujące wychowanie intelektualne na równi z mężczyznami.

Rozdział trzeci z kolei przypomina czytelnikowi, że edukacja młodych dziewcząt w domu rodzinnym miała znaczący wpływ na ich osobowość oraz przygotowywała je do wypełniania przewidzianych dla nich funkcji życiowych. Część ta poświęcona jest również wychowaniu młodych panien pod kierunkiem guwernantek, podkreślając, że wiele rodzin oddawało na wychowanie i powierzało kształcenie swoich córek osobom przypadkowym i całkowicie się do tego nie nadającym, co zapewne w wielu przypadkach miało bardzo negatywne skutki. Rozdział ten

porusza również problem instytucjonalnych możliwości edukacji dziewcząt i młodych kobiet, podkreśla, że największą popularnością w tym czasie cieszyły się szkoły zakładane przy klasztorach żeńskich, kształtujące przyszłe mniszki i panienki świeckie, a pod koniec XVIII wieku prywatne pensje dla dziewcząt.

Sporo miejsca o wychowaniu dziewcząt w Polsce osiemnastowiecznej poświęca rozdział czwarty, który zawiera wypowiedzi ówczesnych przedstawicieli oświaty i propozycje ich zmian.

W rozdziale piątym Autorka charakteryzuje działalność oświatową kobiet z perspektywy pełnionych przez nie ról: kobiety – matki, kobiety – opiekunki, piastunki, wychowawczynie. Poza domem miejscem pewnej aktywności kobiet – jak podkreśla Autorka – były dwory królewskie czy arystokratyczne oraz klasztory, w których obok działalności opiekuńczej kobiety prowadziły działalność oświatową. Poza działalnością związaną z wychowaniem i nauczaniem, kobiety były również mecenasami oświaty.

Część pierwszą kończy rozdział szósty, poświęcony edukacji dziewcząt z polskich rodzin książęcych i królewskich.

W uwagach końcowych Autorka podkreśla, że udział kobiet w życiu intelektualnym Rzeczypospolitej systematycznie wzrastał, jednak w omawianym okresie przedrozbiorowym kobiety wykształcone stanowiły niewielką część kobiecej populacji.

Druga część recenzowanej książki napisana została przez Wiesława Jamrożka i zawiera szkice poświęcone edukacji kobiet polskich okresu niewoli narodowej. W pierwszej części Autor analizuje problemy awansu społeczno-kulturalnego i edukacyjnego w programach ruchu kobiecego na ziemiach polskich w XIX i na początku XX wieku. Autor podkreśla, że w swoich początkach ruch kobiecy był ograniczony do niewielkich środowisk, był to okres jego „budzenia się” i łączył się przede wszystkim z aktywnością i koncepcjami edukacyjnymi Klementyny z Tańskich Hoffmanowej. Wzmoczone zainteresowanie modernizacją wychowania kobiet wzmogło się na początku XIX wieku, kiedy uwolniono się od cudzoziemszczyzny, zwłaszcza francuszczyzny. Zainteresowanie to zaczęły uzewnętrzniać bardziej światłe kobiety – literatki, szczególnie Izabela Czartoryska, Maria Anna Wirtemberska, An-

na z Krajeńskich Nakwaska czy wspomniana już Klementyna Tańska Hoffmanowa.

Ideę emancypacji kobiet zaczęto głosić w okresie pojawienia się tzw. entuzjastek, przedstawicielek kobiet pochodzenia ziemiańskiego. Z jednej strony dążyły one do uzyskania stosownego wykształcenia i niezależności materialnej, a z drugiej strony do równoprawnego z mężczyznami udziału w życiu społeczno-politycznym. Należy podkreślić, że najwybitniejszą przedstawicielką tego grona była Narcyza Żmichowska.

W zakończeniu pierwszej części Autor podkreśla, że wiek XIX i początki wieku XX charakteryzuje fakt, iż o zmianie statusu społecznego kobiet i o modernizacji ich edukacji zaczynają mówić przede wszystkim kobiety. Ruch kobiecy krystalizował się jednak w specyficznych warunkach niewoli narodowej, a kwestie narodowe stawały się ważniejsze od idei równouprawnienia.

Druga część omawia udział kobiet w polskim ruchu oświatowym Galicji na przełomie XIX i XX wieku. Autor podkreśla, że ruch kobiecy na ziemiach polskich w omawianym okresie różnił się od ruchu feministycznego w Europie Zachodniej przede wszystkim tym, że kwestia kobieca podejmowana była przez feministki w warunkach niewoli narodowej. Polki z jednej strony współzawodniczyły z mężczyznami o równouprawnienie, a z drugiej brały udział w walkach o wyzwolenie swojego kraju z niewoli politycznej, w przemianach społecznych i ekonomicznych.

Podejmowanym przez ruch feministyczny w Galicji wysiłkom wychowawczym i oświatowym przyświecał wzór kobiety – obywatelki. Zmierzano zatem do poszerzenia zakresu uczestnictwa kobiet w stowarzyszeniach kształcących, zawodowych, kobiecych. Dużą aktywność przejawiały kobiety w pracach największego towarzystwa oświatowego Galicji, Towarzystwa Szkoły Ludowej; uczestniczyły w zajęciach oświatowych oferowanych przez własne stowarzyszenia.

Rola kobiet w ruchu oświatowym Galicji polegała zatem na inicjowaniu i organizowaniu różnych przedsięwzięć edukacyjnych oraz na udziale w innych formach edukacji w charakterze słuchaczek, czytelniczek czy uczestniczek kursów. Ruch ten przyczyniał się do ich społeczno-kulturalnej emancypacji.

Prezentowana książka przekazuje wiedzę o edukacji kobiet na ziemiach polskich w wyjątkowo przystępnej formie. Czytelnik otrzymał pracę napisaną żywym i barwnym językiem.

Dokonując oceny merytorycznej pracy autorstwa Doroty Żołądz-Strzelczyk i Wiesława Jamrożka z całą powagą można stwierdzić, że wypełnia ona w sposób niezwykle istotny dotychczasową

lukę w badaniach nad problematyką edukacji kobiet w okresie przedrozbiorowym i w wieku XIX i XX. Cieszy fakt, iż zagadnienie to znalazło się w centrum zainteresowań badawczych ośrodka poznańskiego.

Reasumując, książkę z pewnością można polecić jako godną uwagi lekturę dla każdego, kto interesuje się problematyką kobiecą.

Małgorzata Posłuszna

Noty

Małgorzata Balukiewicz, Protektoraty lwowskie. Początki i rozwój praktyki opiekuńczo-wychowawczej we Lwowie i na ziemi lwowskiej od końca XVIII stulecia do wybuchu II wojny światowej, Katowice 2000, ss. 158

Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego w 2000 roku zrobiło miłośnikom Kresów Wschodnich niewątpliwą przyjemność publikując pracę Małgorzaty Balukiewicz pt.: *Protektoraty lwowskie. Początki i rozwój praktyki opiekuńczo-wychowawczej we Lwowie i na ziemi lwowskiej od końca XVIII stulecia do wybuchu II wojny światowej*. Przyjemność ta jest dwojakiego rodzaju. Po pierwsze, dotychczas brak było pełnego opracowania na temat historii pedagogiki opiekuńczej w odniesieniu do Kresów, a po wtóre autorka uczyniła to z wyjątkową dokładnością i znajomością tematyki. Świadczyć o tym może chociażby bogactwo materiałów źródłowych, potwierdzających dorobek społeczności ziemi lwowskiej w zakresie niesienia pomocy, a z których to autorka pracy skorzystała w swoich badaniach. Poza materiałami archiwalnymi i źródłami drukowanymi M. Balukiewicz wykorzystała wspomnienia lwowian i osób, które zamieszkiwały dawną stolicę Galicji, a które po II wojnie światowej zostały zmuszone do opuszczenia rodzinnego miasta. Bazę materiałową uzupełniły ponadto *działa naukowe z zakresu pedagogiki i dziedzin pokrewnych*

oraz czasopisma poświęcone problematyce społeczno-pedagogicznej, lokalna prasa codzienna, a także opracowania biograficzne, dotyczące osób działających na badanym terenie.

Praca składa się z trzech rozdziałów. Pierwszy z nich opisuje tradycje opiekuńczo-wychowawcze ziemi lwowskiej do roku 1918. Autorka przybliżyła w tej części pierwsze inicjatywy opiekuńcze w okresie przedrozbiorowym, w zaborze austriackim, działania opiekuńczo-wychowawcze w latach autonomii galicyjskiej i I -wszej wojny światowej, reformę systemu opieki samorządowej we Lwowie, rozwój opieki zakładowej, a także działalność różnorodnych stowarzyszeń, fundacji i organizacji społecznych. W rozdziale drugim M. Balukiewicz przedstawiła kierunki i formy działalności opiekuńczo-wychowawczej we Lwowie i w województwie lwowskim w czasach Drugiej Rzeczypospolitej. Szczególnym zainteresowaniem autorki cieszyły się inicjatywy opiekuńczo-wychowawcze w okresie formowania się granic państwa i na tle ustawodawstwa polskiego. Ponadto przedstawione zostały: rozwój teorii pedagogiki społecznej w Drugiej Rzeczypospolitej